

**Odpowiedź na interpelacje  
z obrad XV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży,  
które odbyły się w dniu 30 września 2015 roku**

(...)

**Ad. 17**

**Bernadeta Krynicka** – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Poprosiła o odpowiedź na interpelacje i zapytania.

**Mariusz Chrzanowski** – Prezydent Miasta

Stwierdził, że na wszystkie interpelacje zostanie udzielona odpowiedź pisemna. W chwili obecnej odniesie się tylko do części interpelacji i zapytań. W dalszej części, odpowiedzi udzieli Pani Prezydent Muzyk, Pani Skarbnik i Pan Prezes Perkowski odnośnie kompostowni, bo też było takie zapytanie.

Stwierdził, że wielokrotnie był podnoszony temat związany z parkingiem przy PUP. W poprzedniej kadencji sam składał interpelację w tej sprawie. Poinformował, że kilka miesięcy temu spotkał się z przedstawicielami Orlenu, we władaniu którego jest część gruntów, ale niestety, na razie, wyniki prowadzonych rozmów z Orlenem nie powodują, że moglibyśmy kupić ten teren. W związku z czym podejmujemy działania, które będą zmierzały do budowy parkingu z tym, że trzeba się liczyć, że na naszym gruncie miejskim parking będzie o wiele mniejszy no i musimy zastanowić się nad dojazdem do usytuowanych tam garaży, bo jest to sprawa obligatoryjna chyba, że uda się z Orlenem dojść do konsensusu. Podczas spotkania z przedstawicielami Orlenu była także podnoszona kwestia koncesji alkoholowych. Nie wie, czy to miało wpływ na wynik rozmów, ale na chwilę obecną Orlen terenu miastu nie odsprzeda.

Odnosząc się do interpelacji Pana radnego Borysewicza dotyczącej dworca PKS stwierdził, że nie wie, czy Pan radny analizował Założenia Polityki Społeczno – Gospodarczej, w których mógł wyczytać odpowiedź na swoją interpelację. Przytoczył zapis dotyczący administrowania dworcem PKS od stycznia 2016 r. przez miasto. W celu minimalizacji kosztów miasto nie planuje tworzenia dodatkowych etatów, o co pytał Pan radny, a zrealizuje zadanie w formie zlecenia dla MPGKiM.

Odnosząc się do pytania dotyczącego nowego Zarządu MPEC wyjaśnił, że Zarząd MPEC- u jest to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w związku z czym stosuje się przepisy kodeksu spółek handlowych. Stwierdził, że warto nadmienić także, iż strukturę prawną Zarządu reguluje akt założycielski spółki. Wobec powyższego Zarząd jest to organ kolegialny, w skład którego może wchodzić od 1 – 3 osób. W chwili obecnej są to 2 osoby. Rada Nadzorcza podejmując uchwałę w sprawie odwołania 2 członków Zarządu i nie wskazując Prezesa Zarządu, zgodnie z obowiązującym prawem, uregulowała kwestie decyzyjności oraz reprezentacji w spółce, a mianowicie, członek Zarządu nie może samodzielnie podejmować decyzji de facto, musi współdziałać. Stwierdził, że w jego ocenie takie rozwiązanie jest słuszne, ponieważ wzmacnia system decyzyjności poprzez podwójną analizę rozpatrywanych zagadnień. Wprowadzenie funkcji prezesa zarządu oprócz tego, że jest to związane z wyższymi

kosztami, byłoby rozwiązaniem przeciwnym powyższym rozwiązaniom, ponieważ prezes zarządu mógłby dokonywać czynności prawnych samodzielnie tak, jak to było w ciągu ostatnich lat. Rozwiązanie takie wprowadzałoby system jedno decyzyjności. Obecnie członkowie zarządu, w ramach struktury korporacyjnej, nadzorują obszary dotyczące spraw techniczno-eksploatacyjnych oraz finansowych. Decyzyjność dwupodmiotowa w ramach jednego organu wzmacnia merytoryczną kontrolę. Oczywiście decyzje podejmuje Zarząd, a nie Prezydent, w kwestii zatrudniania osób i obecności członków Zarządu. Z informacji przekazywanych przez obecnych członków Zarządu wie, że trwa gruntowna weryfikacja struktury spółki. W związku z tym, o czym wspominał Pan radny, czyli kwestia zwiększonych wydatków z tytułu pojawienia się dwóch osób uważa, że jest wręcz przeciwnie, wydatki ponoszone na wynagrodzenia zostały zmniejszone, ponieważ członkowie Zarządu już widzą, że niektóre stanowiska dublują się.

Odnosząc się do Domku Pastora – Centrum Aktywności Turystycznej i Kulturalnej będzie czynny i dostępny od godz. 10.00 do godz. 21.00. Administracja będzie pracowała jak we wszystkich placówkach w Urzędzie Miejskim, czyli od 7.30. Otwarcie planowane jest w miesiącu listopadzie, najprawdopodobniej będzie to 5 listopada, ale nie jest to jeszcze oficjalna data. Kwestię Domku Pastora podnosił m.in. w swojej interpelacji radny Janusz Mieczkowski i bardzo zaskoczyła go interpelacja Pana radnego, ponieważ nie wie, gdzie Pan radny to wyczytał, bo często Państwo radni, w tym Pan radny Mieczkowski, powołują się na różne artykuły, co niektórzy na komentarze, że Pan Karol Cuch został awansowany. Stwierdził, że żadnego awansu urzędniczego w tym przypadku nie ma. Pan Karol Cuch nadal jest pomocą administracyjną, dostał tylko zadanie bardzo odpowiedzialne zresztą, czy koordynowanie Domku Pastora. Była również podnoszona kwestia wydatków niekwalifikowanych, wynagrodzenia. Wyjaśnił, że nie są to pieniądze unijne, a decyzja odnośnie dodatku jeszcze nie zapadła. Dodał, że odpowiedź zostanie udzielona na piśmie w sposób szczegółowy. Podkreślił, że Pan Karol Cuch pracuje jako pomoc administracyjna i doszukiwanie się przez Pana radnego drugiego dna jest dla niego nie do końca zrozumiałe. Sądził, że Pan radny takie kwestie potrafi bardzo szybko wyłapać.

Odnosząc się do kwestii podnoszonej przez radną Rabczyńską stwierdził, że z niepokojem przyjął tę informację. Dodał, że jutro zajmie się tą sprawą. Bezpieczeństwo jest na pierwszym miejscu i jeżeli to, o czym mówiła Pani radna sprawdzi się, to uważa, że powinny być podjęte dość restrykcyjne środki, bo nie wyobraża sobie, żeby do takich zachowań mogło dochodzić w budynkach, które są administrowane przez jednostki podległe Prezydentowi Miasta.

Odnosząc się do tematu uchodźców, tematu bardzo medialnego, na który często się wypowiadał stwierdził, że wpłynęły 2 pisma od Wojewody Podlaskiego. Pierwsze z zapytaniem, czy miasto Łomża dysponuje lokalami komunalnymi, w których mogliby zamieszkać uchodźcy, a drugie pismo z zapytaniem ile jesteśmy w stanie, jako samorząd miasta, przyjąć uchodźców. W pierwszym przypadku Państwo radni wiedzą jaka mogła być odpowiedź. Borykamy się ze swoimi problemami, mamy bardzo długą listę mieszkańców Łomży, którzy oczekują na

mieszkania komunalne, czy też socjalne, jeśli w następnym roku dojdzie do realizacji budynku socjalnego i nie dysponujemy takimi budynkami. Druga sprawa wynika z pierwszej odpowiedzi, nie jesteśmy w stanie przyjąć żadnego uchodźcy. Pojawia się jeszcze przy dyskusji na temat uchodźców kwestia zakwaterowania w hotelu przy ul. Wesołej. Zostaliśmy poinformowani, że firma z Białegostoku, która jest właścicielem tego budynku, planuje zakwaterowanie i padło takie stwierdzenie w przesłanym piśmie, że firma nie prosi o opinię, tylko informuje Prezydenta, że planowane jest zakwaterowanie. Moglibyśmy pewnie tutaj dyskutować, ale nie chciałby tego tematu wywoływać na sesji. Dodał, że doświadczyliśmy tego w poprzednich latach, że lokowanie ośrodków dla uchodźców po wschodniej stronie Wisły, w miejscach gdzie mieszkańcy borykają się z problemem wysokiego bezrobocia, powoduje napięcia. Jeżeli mamy już solidarnie postępować, to te ośrodki powinny być lokowane w zachodniej części naszej ojczyzny.

Odnosząc się do interpelacji radnego Grzymały stwierdził, że da się zauważyć, że niektórzy radni są bardzo skuteczni i jeżelibyśmy rozpatrywać działalność radnego przez skuteczność, to wystarczyłoby tylko zejść piętro niżej i poinformować, że Pan radny chce zapisać Panią X na wizytę do Prezydenta i sprawa byłaby załatwiona. Uważa, że informacje, że ktoś czeka miesiąc czasu, są naprawdę krzywdzące. Poinformował, że interesanci przyjmowani są w każdy poniedziałek. Jeżeli w poniedziałek nie ma takiej możliwości z racji wyjazdu służbowego do Warszawy, czy Białegostoku, w następnym dniu tygodnia, we wtorek, środę, interesanci są przyjmowani na bieżąco. Z rozmów z kolegami z innych miast wynika, że interesanci czekają 2-3 tygodnie, do miesiąca, lista jest długa, to tutaj jest to załatwione na bieżąco i nie ma żadnej kolejki, bo kolejki kończą się w poniedziałek. Ta otwartość Urzędu, o której mówił, jest od początku i takie sformułowania, że czeka się miesiąc są nie na miejscu.

### **Agnieszka Muzyk – Z-ca Prezydenta Miasta**

Stwierdziła, że interpelacji dotyczących pionów, za które jest odpowiedzialna było wiele i postara się w chwili obecnej odpowiedzieć na kilka interpelacji.

Odnosząc się do interpelacji radnej Śledziewskiej, dotyczącej dzieci z upośledzeniem w stopniu głębokim po 25 roku życia, ale też odpowiedzi na temat dzieci uczęszczających do Ośrodka Rewalidacyjno – Wychowawczego w Łomży stwierdziła, że wprawdzie wszystko o co Pani radna pytała wybrzmiało na Komisji, w której uczestniczyła Pani radna i inni radni, ale jeśli pada pytanie na sesji i wiele rzeczy było rozstrzygniętych to pozwoli sobie udzielić odpowiedzi. Na posiedzeniu Komisji udzieliła odpowiedzi Państwu radnym, Pani radnej też, że sprawą się zajmie i tak sytuacja ma miejsce. Po Komisji następnego dnia spotkała się z rodzicami, ale również poprosiła o uczestniczenie w tym spotkaniu Przewodniczącą Komisji Rodziny, Panią Wandę Mężyńską, aby był również przedstawiciel Rady Miejskiej. Stwierdziła, że zanim przejdzie do kwestii tych dwojga dzieci, pozwoli sobie na odpowiedź na pismo, które rodzice skierowali do Pani Dyrektora Niwińskiej. Pismo to było również skierowane do wiadomości do Prezydentów oraz do Rady Miejskiej. Państwo radni

mają odpowiedź, natomiast odpowiedzi nie usłyszeli mieszkańcy Łomży tak jak usłyszeli pytania, czy zarzuty, które Pani radna w interpelacji skierowała, a więc może warto powiedzieć, że zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze są organizowane zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 kwietnia 2013 roku. Należy podkreślić, że zajęcia organizuje się dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim od początku roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym kończą 3 lata do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym kończą 25 lat. Podpisało się pod tym pismem sześcioro rodziców, z czego dwoje miało dzieci w tym ośrodku i dzieci te ukończyły 25 rok życia, o czym warto powiedzieć. Dwoje tych wychowanków ukończyło obowiązek nauki w roku 2013 - 2014 i wtedy już, warto o tym powiedzieć, należało ten problem rozwiązać i dać rozwiązanie rodzicom, ponieważ już w roku 2013-2014 te osoby ukończyły 25 rok życia i sprawa jakby nie była rozwiązana zgodnie z litera prawa. Było pytanie dotyczące Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego, że skrócono dzieciom pobyt o 1 godzinę, to nie jest prawda. Zgodnie z rozporządzeniem wymiar zajęć wynosi 20 godzin tygodniowo, nie więcej niż 6 godzin dziennie i tak rodzice napisali, a w odpowiedzi otrzymali informację, że zajęcia w tymże ośrodku odbywają się od 7.30 do 15.30 czyli 8 godzin dziennie. Zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze zespołowo prowadzone są w dwóch grupach, przez dwóch nauczycieli w wymiarze 20 godzin tygodniowo na grupę. Ponadto dodatkowo w każdym zespole prowadzona jest rewalidacja indywidualna w wymiarze 5 godzin na każdy zespół. Zakres rewalidacji, zarówno grupowej jak i indywidualnej, w stosunku do każdego ucznia określany jest na podstawie orzeczenia i obserwacji i opisane to jest w specjalnym programie, indywidualnym programie dla każdego dziecka, programie rewalidacyjno-wychowawczym. Stwierdziła, że na kolejne pytanie-zarzut, który się pojawił, chciałaby również udzielić odpowiedzi publicznie. Dlaczego zlikwidowano świadczenia rehabilitacyjne, które dzieci miały zapewnione 5 lat, dlaczego zlikwidowano terapie muzyczną itd. Uprzejmie informujemy, że w placówce nigdy nie było świadczenia rehabilitacyjnego, natomiast nadal organizowane są zajęcia z zakresu rehabilitacji ruchowej, muzyko-rytmiki oraz terapii mowy. W roku szkolnym zmiana dotyczy liczby zatrudnionych w ośrodku nauczycieli, ale nie jest to równoznaczne z likwidacją zajęć wymienionych w pytaniach rodziców. Dodała, że to, co jest bardzo istotne, to ci nauczyciele, którzy są tam zatrudnieni posiadają wszyscy kwalifikacje do prowadzonych zajęć. Podkreśliła, że potrzeby rodziców i dzieci przede wszystkim są uwzględniane. Druga kwestia jest to kwestia dwóch osób, które są powyżej 26 roku życia z upośledzeniem w stopniu głębokim. Rozwiązanie, które proponuje, które jest przygotowane, jest to rozszerzenie funkcjonowania Środowiskowego Domy Samopomocy. W tej chwili mamy już „załatwiony” przejściowy lokal przy ul. Wojska Polskiego dla dwojga tych osób. Docelowym miejscem jest Zespół Szkół Drzewnych, ta wydzielona część budynku. W tej chwili trwają prace przygotowawcze do przeniesienia osób, które jeszcze znajdują się w Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym. Zostały skierowane do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, ponieważ musi być uruchomiona cała procedura przekazania pod opiekę społeczną. Miały miejsce wywiady środowiskowe, na podstawie których stwierdzono, iż jedna z tych osób nie jest mieszkańcem naszego miasta i będzie wnioskowała do

Pana Prezydenta o zawarcie porozumienie pomiędzy miastem Łomża, a gminą Nowogród dlatego, że jedna z tych osób jest mieszkańcem Nowogród i dopiero na podstawie takiego porozumienia, osoba ta będzie mogła być przyjęta do naszego Środowiskowego Domu Samopomocy. Dodała, że uchwała, którą w dniu dzisiejszym Rada Miejska podjęła, dotycząca ŚDS umożliwi nam przyjęcie tych osób, ponieważ Rada wyraziła zgodę na przyjęcie 31 osób, za co bardzo dziękuje. Dzięki temu możemy rozszerzyć działalność nie tylko o kategorię tą wyższą dla osób z upośledzeniem w stopniu głębokim po 26 roku życia, ale również dotyczyło to liczby osób, w innym przypadku nie byłoby to możliwe. Rada umożliwiła nam to działanie. Stwierdziła, że ma przygotowany kosztorys, że przyjęcie tych dwóch osób będzie nas kosztowało już na ten moment sporo środków, ponieważ wiąże się to ze sfinansowaniem 1 etatu dla pielęgniarki, zatrudnieniem na umowę-zlecenie fizjoterapeuty do prowadzenia zajęć ruchowych z elementami fizjoterapii, zatrudnieniem na umowę-zlecenie psychologa, zatrudnieniem na umowę-zlecenie pracownika gospodarczego no i zakup wyposażenia. Te wszystkie wymogi wyraźnie określa rozporządzenie. Rozszerzając kategorię ŚDS musimy zatrudnić pracowników, żeby zajęli się tymi osobami z czego jedna nie jest mieszkańcem miasta Łomży, a przede wszystkim musimy liczyć się z wydatkami, które ma już skalkulowane. Dodała, że jest to pomieszczenie przejściowe, a później docelowo, po oddaniu do użytku pomieszczeń przy ul. M.C. Skłodowskiej tam, gdzie chcemy docelowo poszerzyć ŚDS, przedstawi plany finansowej związane z dodatkowymi wydatkami na uruchomienie kolejnych miejsc dla uczestników ŚDS z upośledzeniem w stopniu znacznym i głębokim.

Odnosząc się do interpelacji radnego Chłudzińskiego stwierdziła, że chyba nastąpiło jakieś niezrozumienie.

#### **Witold Chłudziński – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej**

„Doceniając podniosłość celu” zwrócił się z prośbą, aby Pani Prezydent publicznie na jego interpelację nie odpowiadała.

#### **Agnieszka Muzyk – Z-ca Prezydenta Miasta**

Uwzględniając prośbę Pana radnego Chłudzińskiego stwierdziła, że nie będzie odpowiadała na interpelację publicznie. Też uważa, że podniosłość jest bardzo ważna. Myśli, że nastąpiło jakieś nieporozumienie i jeśli Pan radny nie życzy sobie publicznej odpowiedzi, to na pewno nie będzie jej udzielała. Zawsze bardzo chętnie wita Pana radnego, więc zaprasza do siebie i myśli, że sobie to domówią.

Odnosząc się do interpelacji radnego Tadeusza Zaremby stwierdziła, że w jej przekonaniu racjonalizacja i optymalizacja tak i jest za tym, ale bez szkody dla jakości kształcenie, na której jej szalenie zależy, aby tę jakość w łomżyńskich szkołach utrzymać. Istnieje korelacja pomiędzy nakładami i efektami i myśli, że temat będzie przedmiotem niejednej naszej rozmowy. W jednostronicowej odpowiedzi nie da się tego zawrzeć, ale zapewniła, że osobiście, wielokrotnie tę interpelację czytała i była ona przygotowana po rozmowach, więc wie o czym mowa. Wielokrotnie była też mowa

na ten temat na posiedzeniach Komisji. Parametryzacja tak, racjonalizacja tak, optymalizacja tak, ale bez szkody dla jakości kształcenia i jest to dla niej priorytet. Uważa jednak, że nie raz jeszcze będzie na ten temat rozmowa.

### **Andrzej Garlicki** - Z-ca Prezydenta Miasta

Odpowiadając na interpelacje radnego Borysewicza w kwestii dokumentacji technicznej stwierdził, że mamy zinwentaryzowaną dokumentację i przygotowuje zestawienie na piśmie, aby Pan radny był zorientowany czym dysponujemy, a co myślimy wykonać.

Stwierdził, że jeśli chodzi o zarządzanie dworcem PKS, to rzeczywiście poprzednia ekipa rozpoczęła negocjacje i postępowanie PPP, a my to postępowanie kontynuujemy. Niemniej jednak pojawiły się duże wątpliwości, czy wynegocjowane na tym etapie warunki spełniają jeszcze znamiona PPP. W związku z tym zadaliśmy pytanie Prezesowi UZP i czekamy na tę odpowiedź. Oczywiście przygotowywana jest dokumentacja, która jest niezbędna do dalszych etapów rozmów. Dodał, że miasto absolutnie nie zakłada żadnego rozwiązania w kwestii postępowania PPP. Będziemy negocjować, chcemy przede wszystkim wykonać dworzec dla miasta i to jest naszym celem. Czy będzie to możliwe w ramach postępowania PPP, czy też ostatecznie miasto samo będzie musiało to wykonać, nie zmienia to faktu, że chcemy tę inwestycję wykonać. Inżynieria ruchu, która na tym etapie jest niezbędna, będzie nam potrzebna czy do wykonania w ramach postępowania PPP, czy też do wykonania własnymi środkami tego dworca. Ostatecznie mamy sytuację taką, że po wypowiedzeniu zarządzania dworcem przez PKS, musimy tę kwestię zagospodarować. Miasto szukało partnerów do zarządzania dworcem, ale na taki krótki okres, chodzi tu o rozstrzygnięcie postępowania PPP, ale żaden z podmiotów nie był zainteresowany, aby takim zarządzaniem się zająć. W związku z tym wybraliśmy optymalny wariant, żeby nie generować dodatkowych kosztów, tylko bezwzględne minimum polegające na tym, że w ramach Urzędu Miasta będzie jeden pracownik, który będzie nadzorował zarządzanie tym dworcem, natomiast wszelkie prace na dworcu będzie realizowało MPGKiM.

Jeżeli chodzi o halę targową wyjaśnił, że były tylko konsultacje, rozmowy i debat co tam ma się znaleźć, natomiast my, w zespole, który powołał Pan Prezydent wypracowaliśmy koncepcję, która w chwili obecnej jest już w zasadzie wyrysowana i na dniach będziemy mieli ostateczną propozycję, następnie poprosimy, w ramach tej umowy, którą projektant ma już podpisaną z miastem, o przygotowanie dokumentacji technicznej, ponieważ w przyszłym roku będzie starać się o środki na dofinansowanie adaptacji tejże hali. Mamy nadzieję, że uda się nam to zrealizować.

Odnosząc się do budżetu obywatelskiego stwierdził, że pracownik, który będzie za to odpowiedzialny, już jest, więc prace nad budżetem ruszą szybkim tempem.

Ostatnia kwestia, do której chciałby się odnieść jest kompostownia. Znow wokół tego tematu pojawia się wiele nieprawdziwych informacji, wiele domysłów, informacji, które myślą albo mogą wprowadzić zamęt w głowach mieszkańców. Dlatego też poprosił Pana Prezesa ZGO o kilka słów wyjaśnienia. Pan Prezes na posiedzeniu

Komisji, na które był zaproszony, bardzo skrupulatnie te kwestie wyjaśnił i uważa, że ta wiedza jest też potrzebna mieszkańcom Łomży oraz sprostowanie informacji, która padła z ust Dyrektora WIOŚ na poprzedniej sesji też chyba trzeba by było tu odpowiedzieć.

### **Jan Perkowski** – Prezes spółki z o.o. ZGO

Zabierając głos stwierdził, że większość z Państwa, zasiadających w Radzie Miejskiej, słuchało jego wystąpienia na posiedzeniu Komisji, więc postara się „ścisnąć” swoje wiadomości, które przedstawiał, jego zdaniem wyczerpujące. Cały czas pojawia się w określonym czasie temat kompostowni. Zdaje sobie sprawę, że w tej chwili jest taki bardzo gorący czas, przede wszystkim czas wyborów i znów sprawa jest odgrzewana. Nie mniej jednak stwierdził z całą pewnością i siłą, że od samego początku, odkąd zaczął „dowodzić” ZGO nigdy nie odstępiliśmy od zamiaru budowy kompostowni, ani też miasto nigdy od takiego planu nie odstąpiło. Pierwsza i zasadnicza sprawa była taka, że zweryfikowaliśmy, na samym początku, projekt kompostowni, który był wg naszej oceny, ale nie tylko naszej oceny, również ministerstwa, nie przystający do realiów XXI wieku. Lekko nam zasugerowano, że ten projekt po prostu wymaga weryfikacji. Tego typu rozwiązań w Polsce jest trzy, w tym jedna kompostowania działająca w 50 % prawidłowa. Wybraliśmy inny rodzaj technologii, który też staramy się wykonać. Przedstawił następnie działania podjęte do dnia dzisiejszego. Poinformował, że złożyliśmy wniosek o uzyskanie pozwolenia na budowę i jak tylko otrzymamy pozwolenie na budowę, to będziemy ogłaszać przetarg i wykonywać kompostownię. Druga sprawa jest taka, że w między czasie, może dobrze, a może niedobrze, zmieniło się szereg przepisów i rozporządzeń odnośnie tych naszych, nieszczęsnych zakładów przetwarzania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych. W między czasie zmieniło się prawo podstawowe i do tego prawa zmieniają się przepisy wykonawcze. Jeżeli chcielibyśmy np. wykonać tę kompostownię, która była zaprojektowana za ponad 9 mln. zł, to na dzień dzisiejszy, abstrahując od tego czy ona spełnia normy, zamknęłaby ona nam furtkę do dalszych działań, które obligują nas, jako prowadzących instalację i miasto do działań, o których za chwilę będzie mówił i które za chwilę staną się „problemem nas wszystkich”. Tak się nie stało. Uważa, że ta instalacja, która została zaprojektowana temu zadaniu sprostą i będzie wykorzystywana również do innych celów. Na dzień dzisiejszy kompostownia w Czartorii będzie budowana, bo jest już wniosek o pozwolenie na budowę. Odnośnie doniesień prasowych na temat terminu i co się stanie wyjaśnił, że nie wie co się stanie po 9 października, czy po 20. Nie umie odpowiedzieć na zadawane tego typu pytania.

### **Bernadeta Krynicka** – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Poprosiła o pytania do Pana Prezesa Perkowskiego.

## **Maciej Borysewicz – radny**

Stwierdził, że generalnie cieszy się, że Pan Prezes na sesji Rady Miejskiej, jest w stanie odpowiedzieć na pytania i wziąć na siebie odpowiedzialność. Pytania, które kierował są spowodowane tym, co wpływa do radnych jako informacja. Zacytował 2 dokumenty i to, co zostało wypowiedziane w chwili obecnej jest sprzeczne z tymi dokumentami. Trudno oczekiwać od niego, żeby sam sobie rozstrzygnął dlaczego informacja z wykonania budżetu miasta za I półrocze i inwestycji za I półrocze wskazywała na sytuację bardzo niebezpieczną, dramatyczną, że nie podpisane są aneksy, że jeżeli do końca września nie podpiszemy, to możemy stracić instalację. To jest w dokumentach i on tych dokumentów nie złożył, tylko miasto i to miasto powinno z definicji poprawić te dokumenty i stwierdzić, że te zapisy już nie są aktualne. Stwierdził, że interesuje go jedna rzecz, żeby Pan Prezes powiedział: „Szanowni Państwo Radni instalacja regionalna przetwarzania odpadów nie jest zagrożona i będzie po 1 stycznia odbierała śmieci z miasta” i koniec. Nic więcej go nie interesuje, a to czy będzie kompostownia w takiej technologii budowana, czy w takiej nie ma dla niego znaczenia. Obawia się tylko, bo taka była sugestia Kierownika WIOŚ i tego pisma, że jeżeli do końca roku nie będzie kompostowni, możemy utracić status regionalnej instalacji i zwracać środki unijne za to wysypisko. Wystarczy, że Pan Prezes powie, że tak nie będzie i to wszystko.

## **Jan Perkowski – Prezes spółki z o.o. ZGO**

Stwierdził, że jeżeli chodzi o zwracanie środków za składowisko odpadów, czyli za wybudowany zakład przetwarzania i unieszkodliwiania odpadów, bo wysypiska już nie ma bardzo dawno, to z jakiego tytułu mielibyśmy zwracać środki, bo nie rozumiem tego pytania i jest to pytanie nie do niego. Czy mielibyśmy zwracać środki za nie wybudowanie czego ? Kompostowni ? Od niego nigdy taka informacja nie wyszła.

## **Bernadeta Krynicka – Przewodnicząca Rady**

Zwróciła uwagę, że pytania mogą zadawać osoby, które interpelowały w tej sprawie i nie są zadowolone z odpowiedzi na interpelacje lub nie uzyskały w tym temacie odpowiedzi. Powtórzyła, że tylko te osoby mogą zadawać pytania, ponieważ jest to punkt obrad – odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

## **Jan Perkowski – Prezes spółki z o.o. ZGO**

Przypomniał, że wcześniej mówił, iż w miarę czasu zmieniło się wiele aktów prawnych takim podstawowym aktem prawnym, który się zmienił jest nowelizacja ustawy o odpadach. Podkreślił, że ten, kto powołał RIPOK jest władny ją odwołać, nikt inny, a więc jeżeli Marszałek powołał regionalną instalację, to on jest władny ją skreślić. Nasza instalacja jest wpisana w wojewódzki plan gospodarowania odpadami i nie



słyszał, aby ktokolwiek zgłaszał jakikolwiek wniosek, aby tę instalacją wykreślić, na określonych zasadach, czy domniemaniach. Druga sprawa, już w tej chwili prowadzone są konsultacje i miasto wpisuje zadania, które w myśl nowelizacji ustawy o odpadach należy wprowadzić do wojewódzkiego planu i budowa kompostowni została wprowadzona, jako projekt do znowelizowania, do wojewódzkiego planu gospodarowania odpadami i nikt ze strony Marszałka i województwa nie dawał żadnych sygnałów, że raptem miasto jest w takiej sytuacji, że jest tragedia, koniec świata, wyrzucamy was i was nie ma. Zwrócił się zapytanie, co się stanie jeżeli miasto Łomża i okolicznych 18 gmin nie będzie miało gdzie oddać swoich odpadów? Nie wyobraża sobie takiej sytuacji. Która instalacje przerobi te odpady, które trafiają do Czartorii?

### **Maciej Borysewicz – radny**

Stwierdził, że przyjmuje odpowiedź Pana Prezesa za dobrą monetę i życzy, żeby było tak, jak Pan Prezes mówi, ponieważ będzie to dotyczyło nas wszystkich. Zwrócił uwagę na to, co Pan Prezes powiedział, bo Pan Prezes powiedział prawdę tylko kwestia różnej interpretacji. Właśnie przez to, że jest wpisany nasz zakład jako regionalna instalacja, to nałożone są na nią odpowiednie wymagania, a kompostownia miała powstać po to, aby te wymagania spełnić. Rozbieżność polega na tym, czy Urząd Marszałkowski po 1 stycznia będzie żądał spełnienia tych wymagań, czy nie, bo wpisując do wojewódzkiego planu określiliśmy kompostownię, ale że wybudujemy ją w tym roku. Nie było nowelizacji wojewódzkiego programu gospodarki odpadami, która zawierałaby nasz wniosek, że kompostownia będzie w 2016 roku. Dodał, że chodzi mu o formalne rzeczy, aby nie przegapić jakiegoś momentu, żeby być cały czas w kontakcie z Urzędem Marszałkowskim, aby taka sytuacja się nie stała. Powtórzył, że przyjmuje odpowiedź Pana Prezesa za dobrą monetę, ale mamy do czynienia cały czas z jakimiś programami, karami, czy „Stop wykluczeniu cyfrowemu” itd. i też na początku założenia były dobre, ale życie i prawo pokazuje, że może być inaczej. Podkreślił, że zależy mu na tym, żeby nie daj Boże nie doszło do jakiejś niebezpiecznej sytuacji po 1 stycznia w tym temacie.

### **Bernadeta Krynicka – Przewodnicząca Rady Miejskiej**

Poinformowała, że w dalszym ciągu jesteśmy w punkcie odpowiedzi na interpelacje i zapytania. Dopiero jak skończy Pani Skarbnik, udzieli głosu Panu radnemu Mieczkowskiemu. Poprosiła radnego o wyłączenie się z dyskusji w kwestii interpelacji w sprawie składowiska śmieci. Udzielając głosu radnemu Mieczkowskiemu stwierdziła, że Pan radny jest niecierpliw, a i tak ta sesja wcześniej się nie skończy, jak Prezydenci nie odpowiedzą.

### **Janusz Mieczkowski – radny**

Zwracając się do Przewodniczącej Rady poprosił, aby stosować jednakową miarę do wszystkich. Wypowiadał się Pan Prezydent Chrzanowski, miał wątpliwości,

chciał zabrać głos ad vocem, zgłosił się, w między czasie Pani Przewodnicząca dopuszcza do głosu innych, rozwija się inna dyskusja, a on cierpliwie czeka, a Pani Przewodnicząca mówi mu, że jest niecierpliwy. Poprosił o stosowanie jednakowej miary.

Zwracając się do Pana Prezydenta Mariusza Chrzanowskiego stwierdził, że chodzi mu o jego interpelację i po prostu miał wątpliwości tak, jak i mieszkańcy Łomży i z tego powodu zadał pytania. Rozumie, że Pan Karol Cuch nie jest zatrudniony na stanowisku urzędnika samorządowego, poprosił o sprostowanie jeżeli jest inaczej, a jest tylko pomocą administracyjną i jako pomoc administracyjna kieruje Domkiem Pastora, czyli pomoc administracyjna pracuje na stanowisku kierowniczym, bo takie dostał zadanie. Wyjaśnił, że prosił o wypowiedź ad vocem, ponieważ Pan Prezydent był uprzemy użyć stwierdzenia, że „Pan radny powinien wiedzieć”. Ośmielił się zauważyć, że Pan Prezydent stawia się tutaj w roli oceniającego i wie, co on powinien wiedzieć. Stwierdził, że pomimo tego, iż jest starszy od Pana Prezydenta, nie stawiałby takiej tezy, bo uważa, że jest to za daleko idące. Dodał, że sam nie wie, co powinien wiedzieć, ale się stara to wiedzieć, a Pan Prezydent wie. Jeśli jest tak, jak w udzielonej odpowiedzi, to dziękuje i zaznaczył, że występuje w imieniu mieszkańców Łomży, którzy chcą zwyczajnie wiedzieć. Poprosił, aby mu tego prawa nie odmawiać. Jeśli jest inaczej, poprosił o sprostowanie.

#### **Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta**

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Mieczkowskiego stwierdził, że Pan radny wiekiem jest starszy, ale stażem pracy w samorządzie młodszy. Jeżeli chodzi o kwestię Pana Karola Cucha, to dobrze Pan radny stwierdził, że jest to stanowisko nie urzędnicze. Pan Karol Cuch jest nie kierownikiem, tylko koordynatorem Domku Pastora i odpowiada za działania, które będą przez Domek Pastora podejmowane. Dodał, że z treści artykułów, które Pan radny przywoływał wynikało jednoznacznie, zresztą pracownik Urzędu Miasta sprostował, bo też takie zapytanie było jednego z portali, więc w jego ocenie jest to doszukiwanie się drugiego dna.

#### **Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta**

Odnosząc się do interpelacji radnego Grzymały (odczytała interpelację) stwierdziła, że tak, złożyła taką kontrasygnatę, ma nawet te umowy tutaj. Wyjaśniła, że złożyła kontrasygnatę, ponieważ nie miała jakby powodu, żeby tego nie uczynić. Środki w budżecie Rada zabezpieczyła m.in. na te umowy - wniosek z 14 maja br. w sprawie zmian w budżecie, gdzie po stronie dochodów i wydatków wprowadzono kwotę 170 tys. zł na ten cel. Przedstawiła powyższy wniosek. Przypomniała, że Komisja Finansów głosowała nad tymi zmianami - 9 głosami za, 1 wstrzymujący, natomiast Rada głosowała – 21 głosów za, przeciwnych 0, wstrzymujących 2 osoby. Następnie w wyjaśnieniu, że może budzić wątpliwości naruszenie kar, zacytowała art. 5 ustawy o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych. Stwierdziła, że w tamtym momencie, jak najbardziej zasadne były te kary, wynikały one z zapisów umowy, mało

tego, ponieważ jeszcze pozostała do rozliczenia faktura dla tej firmy, opiewająca na kwotę ponad 400 tys. zł, w związku z tym te 170 tys. zł było jak najbardziej realne do uzyskania w roku bieżącym budżetowym, bez sprawy w sądzie, ponieważ firma przedkłada faktury, ona z niej potrąca kary należne, obliczone zgodnie z prawem i wpływają one po stronie dochodów. Rada przeznaczyła tę kwotę na wyłonienie wykonawcy zastępczego. Umowa na wykonanie tego zadania opiewa na 111 tys. zł brutto. Wyłoniona firma w postępowaniu przetargowym za co odpowiadają poszczególne komórki i osoby zgodnie z zakresami czynności. Zanim złożyła podpis, te wszystkie osoby podpisały się łącznie z radcą prawnym. Aby uspokoić radnych poinformowała, że o to, aby środki nie były wydatkowane na cokolwiek w naszym budżecie bez pokrycia w planie to nie tylko dba ona, ale i Pan Prezydent, ponieważ Pan Prezydent miał obiekcje, co do naruszenia dyscypliny finansów publicznych, polegającą na przekroczeniu wydatków bez pokrycia w planie finansowym wynikające z pomyłki. Z nawału prac panie, które zajmują się tymi sprawami nie zauważyły i doszło do naruszenia dyscypliny finansów publicznych i przekroczenia wydatków powyżej planu w kwocie 7.600 zł. Pan Prezydent zawiadomił rzecznika dyscypliny finansów publicznych i w dniu 18 września otrzymaliśmy odpowiedź na to zawiadomienie z postanowieniem o odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Rzecznik dyscypliny finansów publicznych stwierdził m.in., „że w opisanym stanie faktycznym i prawnym, szkodliwość zaistniałego czynu dla ładu finansów publicznych jest znikoma, a świadczy o tym natychmiastowa wykrywalność błędów powstających w procesie planowania wydatkowania środków publicznych w Urzędzie Miejskim w Łomży, co obrazuje dobrze opracowane i prawidłowo funkcjonujące mechanizmy kontroli zarządczej w tym zakresie”. Ponadto rzecznik stwierdza, „że za odmową wszczęcia postępowania przemawia postawa włodarza miasta informującego o tych nieprawidłowościach, których pomimo starań nie udało się uniknąć”. Dodała, że cytując to chciała Państwa radnych uspokoić, że Pan Prezydent tak „lekką ręką” też nie wydaje pieniędzy i nawet gdyby nie postawiła swojej kontrasygnaty, albo ją postawiła, a Pan Prezydent nie miałby wiedzy, że nie ma środków w budżecie, a ona zaakceptowała, na pewno sam wysłałby ją na komisję dyscypliny finansów publicznych.

#### **Witold Chludziński – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej**

Odnosząc się do odpowiedzi na swoją interpelację, w której Pani Prezydent nadmieniła „doceniając podniosłość celu” stwierdził, że nie chciałby nad tą odpowiedzią publicznie dyskutować. Poprosił, aby Pani Prezydent go dobrze zrozumiała i jeszcze raz to przeanalizowała, a jeśli Pani Prezydent uzna, że ta odpowiedź, w mniemaniu Pani Prezydent jest prawidłowa, to wówczas podejmie z Panią Prezydent dyskusję. Dodał, że taki ma charakter, że nie będzie podejmował dyskusji jeśli nie otrzyma wyczerpującej odpowiedzi, bo śmie twierdzić, że otrzymana odpowiedź jest niezadawalająca.

### **Agnieszka Muzyk** – Z-ca Prezydenta Miasta

Zaprosiła Pana radnego Chludzińskiego na spotkanie do siebie, bo albo nie zrozumiała pytania albo rzeczywiście nieprawidłowo odczytała interpelację, aby można było to pytanie doprecyzować. Zgodnie z życzeniem Pana radnego może nie odpowiadać w chwili obecnej na tę interpelację, natomiast potrzebne jest jej jeszcze pytanie i dlatego zaprasza na rozmowę.

### **Andrzej Wojtkowski** – Przewodniczący Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji

Zwracając się do Pana Prezydenta Garlickiego stwierdził, że w odpowiedzi na swoją interpelację przeczytał, że partner publiczny został wybrany. Druga sprawa to, czy kupcy, którzy zostali uwłaszczeni w ubiegłym roku mogą rozpocząć budowę tych pięknych pawilonów, które radni wcześniej widzieli na zdjęciach i czy to jest związane z przejściem dworca przez partnerstwo oraz czy miasto stać, żebyśmy sami budowali piękny dworzec, na który wszyscy czekają w Łomży.

### **Andrzej Garlicki** - Z-ca Prezydenta Miasta

Wyjaśnił, że wkradł się błąd, ponieważ postępowanie trwa i żaden przedsiębiorca nie został wyłoniony. Jest wiedzą powszechną, że jest trzech przedsiębiorców, którzy są zainteresowani, biorą udział w tym postępowaniu i to z nimi trwają negocjacje. Kupcy, którzy zostali w zeszłym roku uwłaszczeni, podejmują inicjatywę niezależnie od PPP, ponieważ dysponują terenem wyłączonym poza obszar PPP. Na ostatnie pytanie Państwo radni będą musieli sobie też odpowiedzieć. Trzeba rozważyć, albo zakończy się sukcesem, albo nie rozstrzygnięciem pozytywnym tego postępowania i wtedy miasto będzie musiało zrealizować tę inwestycję, dysponując taką działką i takim gruntem. Na pewno będziemy rozważać różne warianty, które się wyłonią. Na dzisiaj jest za wcześnie, żeby na ten temat dyskutować. Procedowane jest PPP i do czasu zakończenia postępowania żadnych decyzji innych nie będzie miasto podejmowało, ponieważ nie może.

### **Wiesław Grzymała** – radny

Stwierdził, że jak najbardziej delikatnie jak tylko potrafił, zwrócił uwagę na problem dostępności Pana Prezydenta dla mieszkańców, a odwrotnie został posądzony o to, że chce pokazać swoją skuteczność, co absolutnie nie było jego zamiarem. Gdyby znał tę osobę, widział tę osobę, wiedział o kogo chodzi, prawdopodobnie, być może skorzystałby z rad Pana Prezydenta, zapisałby tę osobę na wizytę poprzez sekretariat. Niestety była to tylko rozmowa telefoniczna, miał tylko numer telefoniczny i z rozmowy wynikało, że jest to osoba młoda. Stwierdził, że nie był to zarzut do Pana Prezydenta, tylko rada, żeby nie było w mieście opinii, że Pan Prezydent jest niedostępny, podkreślił, również dla osób młodych. Jeśli w sekretariacie kilka razy pojawia się osoba i mówi się, że dzisiaj nie, jutro nie, to można tę osobę

zauważyć, poprosić ją o kontakt. Niech to będzie z opóźnieniem tygodniowym, miesięcznym, ale przyjąć taką osobę. Nie rozumie złościwości Pana Prezydenta w odpowiedzi, bo on nie mówi tego złościwie.

Odnosząc się do drugiej interpelacji stwierdził, że bardzo się cieszy, że wszystko przebiegło zgodnie z prawem, że ustawa nie została naruszona. Zauważył, że kiedy po raz pierwszy padło to pytanie, prawdopodobnie na nadzwyczajnej sesji, Pani Skarbnik wskazała źródło, że to są naliczone kary. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Finansów, w dyskusji, radni doszli do wniosku, że jeśli będą naliczone kary, to i tak one muszą wrócić do CPPC. Biorąc pod uwagę, że zawarte zostało porozumienie na chwilę podpisywania tej umowy i rzeczywiście było to wprowadzone do budżetu, więc to było wszystko zgodne z prawem, tylko jaki jest stan prawny i faktyczny na dzień obecny, po zawartym porozumieniu. Fizycznie nie ma źródła pokrycia, bo zawarliśmy porozumienie, na podstawie tych kar wprowadziliśmy do budżetu, kary poszły, więc nie wie jaki jest stan w chwili obecnej. Zwrócił uwagę, że Pani Skarbnik nie odpowiedziała na jedno pytanie, czy firma za usługę wystawiła fakturę i czy ta faktura została opłacona.

#### **Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta**

Zwracając się do radnego Grzymały stwierdził, że nie była to złościwość z jego strony. Może Pan radny tak to odebrał, ale kiedy pojawia się stwierdzenie, że jest jakiś problem, to reakcja z jego strony była taka, a nie inna. Teraz, w szczegółach, już wie jak ta osoba młoda, jak Pan radny podkreślił, skontaktowała się z Panem radnym i jeżeli były jakieś trudności, nie wie kto w tym czasie był w sekretariacie, to poza kontaktem telefonicznym jest jeszcze kontakt mailowy i ta osoba gdyby bezpośrednio napisała, na pewno otrzymałaby od niego odpowiedź ze wskazaniem terminu spotkania, czy też profil oficjalny na portalu społecznościowym. Zdarzają się takie przypadki, że osoby poprzez taką formę komunikacji chcą umówić się z Prezydentem w gabinecie.

#### **Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta**

Stwierdziła, że jeżeli chodzi o fakturowanie tejże umowy, to do tej pory opłacono z tej kwoty 71.712,58 zł, a pozostało 20.537,41 zł. Na dzień dzisiejszy faktury na tę kwotę, a umowa obowiązuje do dzisiaj. Wyjaśniła następnie, że tak, jak Pan radny Grzymała wspomniał, kary stały się bezprzedmiotowe w momencie podpisania porozumienia, które miało miejsce 4 września, natomiast umowa została podpisana 21 sierpnia. W tamtym momencie było to wprowadzone po stronie dochodów i wydatków. Na dzień dzisiejszy, dzisiejszą uchwałą, zostały zmniejszone dochody o 170 tys. zł z tytułu kar. Dzisiejszą uchwałą korygujemy plan dochodów, które stały się bezprzedmiotowe w obliczu podpisania porozumienia, natomiast jeśli chodzi o stronę wydatkową, to propozycja była, że z tytułu zmniejszenia wydatków na obsługę długu, ponieważ z informacji, którą dzisiaj przedstawiła, mamy tam sporą kwotę zaoszczędzoną. Taka propozycję i takie zmiany Rada Miejska dzisiaj przyjęła.

Zatem na dzień dzisiejszy mamy skorygowany plan, po stronie wydatków pozostała ta kwota, a dochody zostały skompensowane planowanymi wydatkami na obsługę długu.

**Bernadeta Krynicka** – Przewodnicząca Rady

Zamknęła punkt 17 porządku obrad.  
(...)